

WPLYW BOJAŻNI NA WYMIAR KAR „LATAE
SENTENTIAE“
W PRAWIE KANONICZNYM

I. Uwagi ogólne

1. Podstawa wymiaru kar „latae sententiae“.

Podstawą wymiaru *wszelkiej kary*, a więc i „latae sententiae“, jest popełnienie przestępstwa. Prawodawca chcąc specjalnie podkreślić konieczność tego wymogu także i przy karach „latae sententiae“ w kanonie 2228 zaznacza, że sprawca nie wpada w przewidzianą w ustawie karę, jeśli przestępstwo nie jest w swoim rodzaju zupełnie dokonane wedle brzmienia ustawy.¹ Kanon 2228 brzmi: „*Poena lege statuta non incurritur, nisi delictum fuerit in suo genere perfectum secundum proprietatem verborum legis*“.

Przestępstwo jest dokonane (*delictum consumatum, perfectum*), jeżeli działanie przestępne całkowicie wypełnia warunki subiektywne i obiektywne, jakie ustawa określa dla danego przestępstwa; innymi słowy — jeżeli czyn przestępczy posiada wszystkie cechy, czyli znamiona, przewidziane w ustawie, a nadające działaniu, czy też zaniechaniu, charakter przestępstwa. Do zaistnienia przestępstwa koniecznym jest: bezprawność karna, to jest wykonanie lub zaniechanie czynności zabronionej lub nakazanej przez ustawę pod sankcją karną oraz zawinie-

¹ Por. Roberti F., *De delictis et poenis*. Romae 1944, Vol. I, Pars II, 275, n. 244; Wernz F., — Vidal P., *Jus canonicum*, Romae 1951, VII, 200, n. 168; 203, n. 171; M. C. A. Coronata, *Institutiones iuris canonici*, wyd. 4, Taurini-Romae 1955, 84, n. 1691.

nie — wina — sprawcy, która zgodnie z kanonem 2218 §2 musi wystąpić w dużym stopniu (*gravis imputabilitas*) w formie winy umyślnej lub nieumyślnej. Brak winy w ogóle, czy też zawinienia występującego w dużym stopniu, to jest w takim, który by wykluczał grzech ciężki, uwalnia w myśl kanonu 2218 §2 w zakresie zewnętrznym od wszelkiej kary „*latae sententiae*“.²

2. Wina sprawcy

Specjalnego unormowania prawnego wymaga zagadnienie winy sprawcy, a to z uwagi na to, że Kodeks prawa kanonicznego do zaciągnięcia kar „*latae sententiae*“ wymaga często „*perfectum dolum*“, to jest stanowczej świadomości pewnego stanu rzeczy, lub ściśle określonego zamiaru działania — zamiaru skierowanego na pewien cel oraz pełnej swobody dzia-

² Kanon 2218 § 2: „*Non solum quae ab omni imputabilitate excusant, sed etiam quae a gravi, excusant pariter a qualibet poena tum latae tum ferendae sententiae etiam in foro externo, si pro foro externo excusatio evincatur*“.

M i c h i e l s G., *De delictis et poenis*, Lublin, 1934, I, 55, 112, 113; Roberti F., *De delictis et poenis*, Romae, 1930, I, 53, n. 38; 181, n. 151. H o l l w e c k J., *Die kirchliche Strafgesetze*, Mainz 1899, 74—75, §19, dop. 1, także § 13.

Jeśli chodzi o winę por. M i c h i e l s, *De delictis et poenis*, 101 i nast.

W e r n z F., *Jus decretalium*, Prati, 1913, VI, n. 19, 23;

L e g a M., *Praelectiones in textum iuris canonici, De delictis et poenis*. Romae, 1910, n. 34—35;

S o l e J., *De delictis et poenis*, Romae 1920, 13—17; L a t i n i J., *Juris criminalis philosophici summa lineamenta*, Taurini, 1924, 77—83;

R o b e r t i, *De delictis et poenis*, I, 88—95, n. 63—67; S t o c c h i e r o

G., *Diritto penale della Chiesa e dello Stato Italiano*, Vincenza 1932,

131—143, § 23; C a p p e l l o F., *De censuris*, wyd. 4, Taurini-Romae

1950, 24—28, n. 24—26; C h e l o d i J., *Jus poenale*, Tridentini 1933,

n. 5; S u a r e z F., *De censuris*, Moguntiae, 1606, disp. IV, sect. 2,

n. 5 sq.; S c h m a l z g r u e b e r F., *Jus ecclesiasticum universum*, Neapoli 1738, lib. V, tit. 39, n. 56 sq.

lania. Stanowisko Kodeksu w tej materii jest słuszne. Skoro kara przewidziana przez prawodawcę jest uznana przez tegoż za proporcjonalną do przestępstwa, to tę karę, która w tym wypadku jest karą „*latae sententiae*“, można zaciągnąć wówczas, gdy poza bezprawiem dokonany wedle wymogów ustawy, zaistnieje wina w tej formie, jakiej wymaga prawo. Kodeks prawa kanonicznego domaga się niejednokrotnie „*perfectum dolus*“, to jest stanowczej świadomości pewnego stanu rzeczy tak pod względem normatywnym, jak i faktycznym oraz zgody, to jest woli zmierzającej do wywołania przewidzianego stanu rzeczy. Czyli poza bezprawiem karnym musi istnieć wina umyślna w stopniu najwyższym (*plenissimus dolus*).³ Za koniecznością winy umyślnej w najwyższym stopniu przemawia także i ścisła interpretacja, jaka winna być stosowana do kar „*latae sententiae*“ (kan. 19, 2219 §1).⁴

W wypadkach, w których prawodawca w wyraźny sposób (*expressis verbis*) *nie wymaga winy umyślnej w najwyższym stopniu* (*dolus plenissimus*) do powstania przestępstwa, będącego przedmiotem kary, *wystarczy zawinienie w dużym stopniu w postaci złego zamiaru (dolus) lub winy nieumyślnej (culpa), kanon 2218 §2.*⁵

³ Inaczej Vermeersch A. - Creusen J., *Epitome*, Romae 1946, wyd. 6, III, 251, n. 421: „*Saepe feruntur in violationes legis mere ecclesiasticae quae facilius ignoratur; aut etiam in gravissima delicta, quae legislator cum plena deliberatione fuisse admissa non facile credit. Exempla harum legum in c. 2316 et ss. occurrunt*”.

⁴ Roberti, *De delictis et poenis*, II, 276, n. 245; Claeys Bouuaert F., *De metus influxu quoad valorem actuum et quoad delicta et poenas secundum Codicem J. C.*, w *Jus Pontificium*, 1926, 140, 141.

Por. Michiels, *De delictis et poenis*, 112, 113; Roberti, *De delictis et poenis*, II, 276, n. 245. Niesłuszny wyraża pogląd Hollweck, *Die kirchliche Strafgesetze*, § 19, dop. 1, w myśl którego w wypadku, gdy ustawa zawiera słowa „*praesumpserit*” itp. to do odpowiedzialności karnej konieczna jest wina umyślna, wykluczona jest natomiast odpowiedzialność za winę nieumyślną.

Podobnie mniema Heimberger A., *Die Schuld im Strafrecht*

W związku z powyższym powstaje konieczność podziału kościelnych ustaw karnych na dwie grupy: 1) na ustawy, w których prawodawca w wyraźny sposób (*expressis verbis*) domaga się winy umyślnej w najwyższym stopniu (*dolum plenissimum*) do powstania przestępstwa, za które zaciąga się kary „*latae sententiae*“ oraz 2) ustawy, w których prawodawca w wyraźny sposób nie przewiduje winy umyślnej w najwyższym stopniu, lecz wystarczy wina w dużym stopniu, by spowodować wymiar kary (kan. 2229 §2, §3 i kanon 2218 §2).⁹

Wymóg winy umyślnej w najwyższym stopniu zaznacza prawodawca przez wyrażenia: „*praesumpserit* (kan. 2321, 2338 §1, 2346, 2347, 2366, 2369 §1, 2372, 2388 §1, 2390 §2, 2393, 2396, 2399, 2400, 2406 §1, 1410, 2412, 1-o), *ausus fuerit* (kan. 2337 §1, 2341, 2339, 2364, 2365), *scienter* (kan. 2316, 2318 §1, 2319 §1, 3-o, 4-o), 2326, 2338, §§2—3, 2347 3-o, 2360 §1, 2362, 2368 §2, 2371, 2390 §2, 2391 §1—3, 2395), „*studiose, temerarie, consulto*“ i inne im podobne. Ostatnie terminy często były używane w dawnym prawie. Kodeks prawa kanonicznego nimi się nie posługuje.

Wedle opinii ogólnie przyjętej do terminów wyżej przytoczonych, a wskazujących na wymóg winy umyślnej w najwyższym stopniu, przyrównane są wyrażenia: „*pertinaciter*“ (kan. 2317, 2331 §1), „*malitiose*“ (kan. 2374), „*fraude et dolo*“ (kan. 2361), „*de industria*“ (kan. 2351).

Słowo „*sponte*“ (kan. 2339, 2390 §2) wskazuje na wymóg pełnej wolności (*plenam libertatem*). „*Sponte et scienter*“ oznacza konieczność winy umyślnej w najwyższym stopniu.

Termin „*procurare*“ wymaga złego zamiaru (winy umyślnej), lecz nie w najwyższym stopniu. Wyklucza on odpowiedzialność karną za przestępstwa nieumyślne (*delictum culposum*).

des C. J. C., w Festgabe zum Geburtstag von Gustav Aschaffenburg. Heidelberg 1926, 16.

⁹ Por. R o b e r t i, *De delictis et poenis*, II, 277, n. 248 i dop. 1.

II. Wpływ bojaźni na wymiar kar „latae sententiae“ w wypadku, gdy ustawa wymaga winy umyślnej w najwyższym stopniu.

Ze strony woli okolicznością zmniejszającą pocztytalność jest bojaźń (kan. 2199, 2200). Powstaje pytanie, jaki wpływ wywiera bojaźń (metus) na odpowiedzialność karną sprawcy, w wypadku, gdy ustawa zawiera słowa: „praesumpserit, ausus fuerit“ itp.? W odpowiedzi na to pytanie należy rozróżnić między ciężką (dużą) bojaźnią (metus gravis) oraz lekką (małą) bojaźnią (metus levis).

1. Ciężka bojaźń

Ciężka (duża) bojaźń (metus gravis) uwalnia zawsze od kar „latae sententiae“, w wypadku, gdy ustawa domaga się winy umyślnej w najwyższym stopniu.

Uzasadnienia powyższej tezy dopatrywać się należy w kanonie 2229 §2, gdzie prawodawca wyraźnie stwierdza, że *wszelka okoliczność, która ze strony woli zmniejsza pocztytalność uwalnia od kar „latae sententiae“*. Nie ma najmniejszej wątpliwości, że okolicznością zmniejszającą pocztytalność ze strony woli jest **c i ę ż k a b o j a ż ń** (metus gravis). Ta ostatnia powoduje, że aczkolwiek wola zgadza się na wykonanie czynności, traktując ją jako środek służący do uniknięcia grożącego zła, to jednak czyni to z pewnym oporem. Sprawia to, że czynność nie jest w ścisłym słowa znaczeniu wolna.⁷ Nie będąc wolną usprawiedliwia, gdyż prawodawca domaga się tu do zaciągnięcia kar „latae sententiae“ pełnej wolności.

Innym dowodem jest argument zaczerpnięty z kanonu 2229 §3, 3-o. W myśl tego kanonu bojaźń ciężka stanowi okoliczność usprawiedliwiająca od zaciągnięcia kar „latae sententiae“ w wypadku, gdy ustawa nie wymaga winy umyślnej w najwyższym stopniu. Skoro ciężka bojaźń usprawiedliwia w wypadku, gdy ustawa nie wymaga winy umyślnej w najwyższym stopniu, to tym bardziej musi usprawiedliwiać w razie, gdy usta-

⁷ Por. C a p p e l l o F., *De censuris*, wyd. 4, Taurini-Romae, 1950, 52, n. 59: „Actus positus ex metu gravi per se est simpliciter voluntarius, et secundum quid involuntarius”. Por. kan. 103 §2.

wa wymaga winy umyślnej w najwyższym stopniu, to jest, gdy wyklucza wszelkie ograniczenie wolnej woli.

Oдноśnie więc ciężkiej bojaźni, jako przyczyny usprawiedliwiającej od kar „latae sententiae“ w wypadku, gdy ustawa domaga się winy umyślnej w najwyższym stopniu, nie ma najmniejszej wątpliwości. Panuje w tej materii całkowita zgodność poglądu wśród kanonistów.⁸

Inaczej natomiast przedstawia się sprawa, gdy chodzi o lekką (małą) bojaźń (metus levis).

2. Lekka bojaźń

Czy lekka (mała) bojaźń (metus levis) uwalnia od kar „latae sententiae“ jeśli ustawa wymaga winy umyślnej w najwyższym stopniu? Zdania autorów w tej kwestii są podzielone.

a. Jedni udzielają tutaj odpowiedzi negatywnej. Do nich zalicza się *Claeys Bouuaert*⁹ i *Crnica*.¹⁰

⁸ Por. *Suarez Fr.*, *De censuris*, Moguntiae 1607; *dips.* VI, sect 3, n. 1—20; *Pirhing H.*, *Jus canonicum*, Dilingae 1674—77; lib. IV, tit. 1, n. 43; *Hilarius a Sexten*, *Tractatus de censuris ecclesiasticis*, Moguntiae 1898, 27; *Schmalzgruebèr F.*, *Jus ecclesiasticum universum*, Neapoli, 1738, lib. IV, tit. 1, n. 79; *Reiffenstuel A.*, *Jus canonicum universum*, Ingolstadii, 1738—1745, lib. IV, tit. 1, n. 3; *S. Alphonsus De Ligorio*, *Theologia moralis*, Romae 1905—1912, lib. VII, n. 46; *Balerini A.*, et *Palmieri D.*, *Opus theologicum morale*, Prati 1889, VII, n. 158; *Cappello*, *De censuris*, 53, n. 60; *Wernz-Vidal P.*, *Jus canonicum*, Romae 1951, VII, 268, 269, n. 248; *Wernz F.*, *Jus Decretalium*, Prati, 1913, VI, 166, dop. 74; *Noldin H.*, — *Schoenegger*, *De censuris*, Oenipotentè, 1943, n. 23; *Berutti Ch.*, *Institutiones iuris canonici*, Taurini-Romae, 1938, 70, n. 21; *Sole J.*, *De delictis et poenis*, Romae 1920, 55, n. 73; *Matthaeus Conte a Coronata*, *Institutiones iuris canonici*, wyd. 4, Taurini-Romae 1955, IV, 84, n. 1691; *Bride A.*, *Censures (Peines)*, w *Dictionnaire de droit canonique*, Paris 1953, III, col. 208; *Roberti Fr.*, *De delictis et poenis*, Romae 1944, Vol. I, Pars II, 278, n. 247.

⁹ *Claeys Bouuaert F.*, *De metus influxu quoad valorem actuum et quoad delicta et poenas secundum Codicem Juris Canonici*, w *Jus Pontificium*, 1926, 136 — 144.

¹⁰ *Crnica A.*, *De metu gravi ut causa eximente a poenis latae sententiae*, w *Jus Pontificium*, 1925, 9—15.

Claeys Bouaert na poparcie swego poglądu podaje następujące argumenty: Na pierwszy rzut oka wydawać się może słusznym twierdzenie, że lekka (mała) bojaźń usprawiedliwia, ponieważ Kodeks używa wyrażenia: „*quaelibet imputabilitatis imminutio ex parte voluntatis*“ Uwzględnwszy jednak miejsca podobne w Kodeksie do omawianej kwestii, musimy dojść do przeciwnego wniosku. We wszystkich kanonach, dotyczących bojaźni, jest mowa zawsze o bojaźni ciężkiej (dużej), nigdy o bojaźni lekkiej (małej), jako przyczynie usprawiedliwiającej od zaciągnięcia kar „*latae sententiae*“ Dowodem tego są kanony: 2205 §2, 2218 §§ 1, 2, 2229 §3, 3-o. Zasada ogólna podana jest w kanonie 2218 §2, w myśl której przyczyna uwalniająca od dużej winy, usprawiedliwia także od zaciągnięcia kar „*latae sententiae*“ Zresztą zwrócić należy uwagę na samą lekką (małą) bojaźń. Cóż to jest lekka (mała) bojaźń? Jest to bojaźń tego rodzaju, która nie tylko nie może przerazić męża odpornego (*virum constantem*), ale także nie wywiera wielkiego wpływu, poza powierzchownym, i na ludzi bojaźliwych (*persona debilis*). Przypisywać tego rodzaju bojaźni skutki usprawiedliwienia od zaciągnięcia kar „*latae sententiae*“ jest sprzeczne z całą tradycją kanoniczną i Kodeksem prawa kanonicznego, który wyraźnie nigdzie o tym nie mówi. Z tej racji za słuszniejszą należy uznać zasadę: „*parum pro nihilo reputatur*“, a w związku z tym wyrażeniu: „*quaelibet imputabilitatis imminutio*“ nadać taki sens, który byłby zgodny z karnym prawem kanonicznym. Przemawia za tym jeszcze i ta racja, że wymiar kar „*latae sententiae*“ następuje na upornych. Prawdziwie opornym jest ten, kto pod wpływem lekkiej (małej) bojaźni, błahego motywu, przestępuje ważną ustawę kościelną. Zachodzą więc tu ze strony sprawcy wszystkie warunki do zaciągnięcia kar „*latae sententiae*“¹¹ Pogląd ten wypowiada także Crnic a, tylko nieco w inny sposób argumentuje.

Crnic a¹² mniema, że lekka (mała) bojaźń nie uwalnia

¹¹ Claeys Bouaert, jak wyżej, 144.

¹² Crnic a, jak wyżej, 13, 14.

od kar „latae sententiae“ w wypadku, gdy przestępstwo powoduje *pogardę wiary*, bądź *władzy kościelnej*, bądź *publiczną szkodę dusz*. Swoją opinię opiera na kanonie 2229 §3, z którego „*a contrario*“ ustala, co należy sądzić, o wypadku, gdy ustawa zawiera klauzulę: „*praesumpserit, ausus fuerit, temerarie etc.*“. Uzasadnia to w następujący sposób: Zaznaczyć należy, że w wypadku, gdy ustawa domaga się pełnej świadomości i woli, a przestępstwo powodowałoby pogardę wiary, władzy kościelnej itp., to jedynie ciężka (duża) bojaźń uwalnia od kar „latae sententiae“. Nie uwalnia natomiast lekka (mała) bojaźń, jak to by na pierwszy rzut oka można było wnioskować z kanonu 2229 §2. Racja jest w tym, że prawodawca w kanonie 2229 §3 wprowadza wyjątek dla tego rodzaju przestępstw. Mówi bowiem: „*Si lex verba illa non habeat, metus gravis, si delictum vergat in contemptum fidei... a poenis latae sententiae nullatenus eximit*“. Przeciwnie więc: „*Si lex verba illa habeat, metus gravis, si delictum vergat in contemptum fidei..., a poenis l. s. eximit*“. Stąd wniosek: ciężka (duża), a nie lekka (mała) bojaźń usprawiedliwia.

Dla racji wyżej wymienionych za niesłuszny Crnica uważa pogląd wyrażony przez Sole,¹³ Noldin-Schönegger,¹⁴ Vermeersch-Creusen,¹⁵ Pighi,¹⁶ w myśl którego, jakiegokolwiek zmniejszenie poczytalności wystarczy, ażeby nie zaciągnął kary ekskomuniki zastrzeżonej /Stolicy Apostolskiej „*specialissimo modo*“, ten, kto, wprost (*directe*) naruszył tajemnicę spowiedzi. Tajemnica spowiedzi wprowadzona została ze względu na

¹³ S o l e, *De delictis et poenis*, 362: „Consequenter quaelibet imputabilitatis imminutio sive ex parte intellectus sive ex parte voluntatis, eximit ab hac censura, can. 2229 §2”.

¹⁴ N o l d i n - S c h ö n e g g e r, *De censuris*, Oenipotentie 1923, 53: „Cum poena habeat illud „Praesumpserit” quaelibet imputabilitatis imminutio ab ea eximit (cf. can. 2229 §2 et supra n. 23)”.

¹⁵ V e r m e e r s c h - C r e u s e n, *Epitome*, Melchliniae 1925, III, 291: „Non incurritur cum imputabilitas quovis modo minuitur (qui praesumpserit)”.

¹⁶ P i g h i J. *Cursus theologiae moralis*, Veronae 1920, ed. 3, III, 291: „Nam quaelibet imputabilitatis imminutio sive ex parte intellectus sive ex parte voluntatis, ipsum ab excommunicatione eximeret”

dobro powszechne, jak to słusznie zaznacza Augustine,¹⁷ czyli, ażeby uniknąć publicznej szkody dusz. Przeto nie wystarczy jakiegokolwiek zmniejszenie poczytalności ze strony woli, lecz koniecznym jest zaistnienie ciężkiej bojaźni, ażeby sprawca uniknął tej kary.

W związku z tym jasnym jest, że tylko ciężka (duża) bojaźń, a nie lekka (mała), zgodnie z zasadami Kodeksu prawa kanonicznego, uwalnia od kar „*latae sententiae*“ w wypadku, gdy ustawa zawiera słowa, wymagające „*plenam cognitionem ac deliberationem*“, a przestępstwo powodowałoby pogardę wiary albo władzy kościelnej, albo publiczną szkodę dusz.¹⁸

¹⁷ Augustine, *A commentary on the new Code of Canon Law*, St. Louis 1922, VIII, 100: „The public velfare is jeopardised by the violation of the real of confession”.

¹⁸ Por. C r n i c a, *De metu gravi ut causa eximente a poenis latae sententiae*, w *Jus Pontificium*, 1925, 14, 15. Zdaniem tegoż Autora zarówno Eichmann, jak i Vermeersch-Creusen niesłusznie zaliczają bezpośrednio naruszenie tajemnicy spowiedzi do przestępstw, w których bojaźń ciężka nigdy nie usprawiedliwia od zaciągnięcia kar *latae sententiae*.

W tej materii C r n i c a pisze: „Eichmann, (l. c. p. 70), Vermeersch-Creusen (l. c. p. 201) minus recte directam violationem sigilli sacramentalis adnumerant delictis, in quibus metus gravis numquam excusat ab incurrendis poenis. Delictum directe violationis sigilli pertinet ad ea delicta, pro quibus plena cognitio ac deliberatio exigitur. Dicitur enim can. 2369 §1: „Confessarius qui sigillum sacramentale directe violare praesumpserit”. Ideo confessarius qui metu gravi ad hoc delictum committendum impulsus esset, non est obnoxius excommunicationi Sedi Apostolicae specialissimo modo reservatae, quae contra idem delictum statuta est”.

Argumentację przytoczoną przez Crnica, Claeys Bouuaert uważa za nieprzekonywującą, ponieważ wypadki, w których prawodawca wymaga pełnej świadomości i woli, omawia w kanonie 2229 §2 i nie można wobec tego na uzasadnienie kanonu 2229 §2 czerpać dowody z kanonu 2229 §3.

Oдноśnie tego zagadnienia C l a e y s B o u u a e r t, *De metus influxu quoad valorem actuum et quoad delicta et poenas secundum Codicem Juris Canonici*, w *Jus Pontificium*, 1926, 144, dop. 1, pisze: „R. P. Crnica, art. cit. pag. 13 censet metum levem non eximere a poenis l. s., quando delictum vergit in contemptum fidei vel auctori-

Z tego, że *C r n i c a* uważa, iż tylko ciężka bojaźń uwalniać będzie od kar „*latae sententiae*“ w wypadku, gdy ustawa zawierać będzie słowa „*praesumpserit, ausus fuerit*“ i t. p., a przestępstwo będzie powodować pogardę wiary, władzy kościelnej lub publiczną szkodę dusz, wnosić by należało, że zdaniem tego autora, lekka (mała) bojaźń uwalniać będzie we wszystkich wypadkach, gdy ustawa domagać się będzie pełnej świadomości i woli, a przestępstwo nie będzie powodować pogardy wiary, władzy kościelnej lub publicznej szkody dusz. Wniosku tego jednak autor nie wyciąga.

Pogląd, że tylko ciężka (duża), a nie lekka (mała) bojaźń, uwalnia od kar „*latae sententiae*“ w wypadkach, gdy ustawa wymaga pełnej świadomości i woli, używając w tym celu słów: „*praesumpserit*“, podziela także *Sole* i *Cavigioli*.

Sole komentując kanon 2388, w którym zawarte jest wyrażenie: „*Matrimonium contrahere praesumentes*“, oświadcza, że od zaciągnięcia kary ekskomuniki „l. s. Sedi Apostolicae simpliciter reservatae“, uwalnia tylko ciężka (duża) bojaźń (gravis metus), a nie lekka (mała), jak uczą niektórzy autorzy.¹⁹ Podobnie tę kwestię ujmuje *Cavigioli*.²⁰

Pogląd *C r n i c i* podziela *M. C. a C o r o n a t a*, a argumenty przytoczone przez *C r n i c'ę* przeciwko *C a p*

tatis ecclesiasticae aut in publicum animarum damnum. Suam opinionem fundat in commentario verborum can. 2229 §3, e quibus a contrario deducit quid censendum sit de casu in quo adsint clausulae: „*praesumpserit, temerarie*“ etc. Haec tamen ratio videtur minus solida, cum solutio casus in quo adsunt illae clausulae iam limitative detur in §2 eiusdem canonis”.

¹⁹ *Sole*, *De delictis et poenis*, 389: „Quia igitur lex plenam cognitionem ac deliberationem exigit, ignorantia seu facti seu iuris, etiam crasa vel supina, necnon metus gravis et quidquid minuit imputabilitatem sive ex parte intellectus sive ex parte voluntatis excusat ab hac censura”.

W dopisku na tejże stronie dodaje: „Minime vero levis, (metus) ut nonnulli auctores docent; vide *C a p p e l l o*, l. c. n. 121”.

²⁰ *Cavigioli J.*, *De censuris latae sententiae quae in Codice continentur*, Commentarium, Taurini 1919, n. 32.

p e l l i uważa za przekonywujące²¹. Autor uzasadnia powyższą tezę w następujący sposób: Jeżeli ustawa zawiera słowa: „*praesumpserit, ausus fuerit*“ i tym podobne, to duża (ciężka) bojaźń (*metus gravis*) uwalnia od kar „*latae sententiae*“, chociażby przestępstwo powodowało pogardę wiary, lub władzy kościelnej, lub szkodę dusz. Przemawia za tym racja, że w tych wypadkach zachodzi zmniejszenie poczytalności, a to ostatnie uwalnia od kar „*latae sententiae*“. Przemawia także za tym porównanie paragrafu 2 z paragrafem 3 tegoż kanonu (2229). Potwierdza też kanon 2205 §3, gdzie jest powiedziane, że duża (ciężka) bojaźń (*metus gravis*) w tych wypadkach zmniejsza poczytalność przestępstwa.

Co więcej można śmiało powiedzieć, że w wypadku, gdy ustawa zawiera słowa: „*praesumpserit, ausus fuerit*“ i tym podobne, to od kar „*latae sententiae*“ uwalnia lekka (mała) bojaźń (*metus levis*), ponieważ ta w pewnym stopniu zmniejsza poczytalność, a do usprawiedliwienia od zaciągnięcia kar „*latae sententiae*“ wystarczy jakiegokolwiek zmniejszenie poczytalności.

Zasady tej jednak nie można rozciągnąć na przestępstwa, które wywołują pogardę wiary, lub władzy kościelnej, lub powodują szkodę dusz. Do uwolnienia z kar „*latae sententiae*“ w tych wypadkach, z mocy kanonu 2229 §3, n. 3, konieczną jest zawsze duża (ciężka) bojaźń (*metus gravis*), chociażby ustawa zawiera słowa: „*praesumpserit, ausus fuerit*“ i tym podobne.

Postanowienia Kodeksu prawa kanonicznego dadzą się więc ująć w następujące punkty: W wypadku, gdy ustawa zawiera słowa: „*praesumpserit, ausus fuerit*“ to od kar „*latae sententiae*“ uwalnia na ogół duża (ciężka), a nawet mała (lekka) bojaźń (*metus gravis et etiam levis eximit generatim a poenis latae sententiae*). Jeżeli ustawa nie zawiera wymienionych

²¹ Por. M. C. a C o r o n a t a, *Institutiones iuris canonici*, IV, 122, n. 1718, 123, dop. 1: „C r n i c a, l. c. p. 9—15: „Cuius argumenta contra C a p e l l o, l. c., n. 60, pag. 60, 61, probativa videntur”.

słów, to od kar „latae sententiae“ usprawiedliwia jedynie tylko duża bojaźń, z wykluczeniem małej (lekkiej) bojaźni.

Duża (ciężka) bojaźń wymagana jest także do uwolnienia od kar „latae sententiae“ w wypadku, gdy przestępstwo powoduje pogardę wiary, władzy kościelnej, lub szkodę dusz. Nie wystarczy tu mała (lekka) bojaźń (*metus levis*), chociażby ustawa zawierała słowa: „*praesumpserit*“ lub inne podobne.

Nie uwalnia natomiast od kar „latae sententiae“ duża bojaźń (*metus gravis*) przy przestępstwach, które powodują pogardę wiary, władzy kościelnej lub szkodę dusz, jeżeli ustawa nie zawiera słów „*praesumpserit*“ itp.²²

b. *Inni* zaprzeczają pogładowi wyżej przedstawionemu i przyznają *lekkiej (małej) bojaźni moc usprawiedliwiającą od zaciągnięcia kar „latae sententiae“*, jeżeli ustawa domaga się *winy umyślnej w najwyższym stopniu* przy popełnieniu przestępstwa. Pogląd powyższy popierają argumentacją zaczerpniętą z dawnego prawa, jak i z Kodeksu prawa kanonicznego.

Przed Kodeksem prawa kan. wszyscy autorzy, którzy tą kwestią zajmowali się „*ex proffesso*“, a pisali po wydaniu *Konst. Piusa IX „Sedis Apostolicae“*, uważali lekką (małą) bojaźń (*metus levis*) za okoliczność usprawiedliwiającą od zaciągnięcia kar „latae sententiae“ we wszystkich wypadkach, gdy ustawa zawierała słowa: „*scienter, sponte*“, to jest, gdy wymagała *winy umyślnej w najwyższym stopniu*. Pogląd ten wypowiedali: *Bucceroni, Genicot, Noldin, Marc, Lehmkuhl, Pighi, Cioli*.²³

²² Por. *K r z e m i e n i e c k i J.*, *Przestępstwo apostazji, herezji i schizmy w Kodeksie prawa kanonicznego*. Kanon 2314 i jego praktyczne zastosowanie. *Atenum Kapłańskie*, 1937, t. 40, 34—47. W artykule tym autor wypowiada się za poglądem wyrażonym przez *Crnica*.

²³ Por. *B u c c e r o n i J.*, *Commentarii de casibus reservatis, de censuris, de const. „Apostolicae Sedis“*. Romae 1899, III, n. 71: „*Scienter et sponte; ergo quaevis ignorantia et quaevis metus seu coactio excusant*“. *Genicot E.* — *Salsmans I.*, *Institutiones theologiae moralis*, Bruxelis, 1922, II, n. 605: „*Cum addantur verba scienter et sponte, excusarentur a censura clerici qui eum admitterent... ex metu levi*“ *Noldin H.*, *De poenis ecclesiasticis*, Oeniponte, 1905, n. 23: „*Etiam metus levis ab incurrenda censura excusat, dummodo metus sit causa*

Kodeks prawa kanonicznego nie zmienił prawa dawniej obowiązującego, lecz przeciwnie potwierdził je w kanonie 2229 §2 zaznaczając: jeżeli ustawa zawiera słowa: „*praesumpserit, ausus fuerit, scienter, studiose, temerarie, consulto egerit*“ i inne podobne, które wymagają pełnej świadomości umysłu i całkowitej swobody działania, *wówczas jakakolwiek okoliczność, zmniejszająca pocztytalność, czy to ze strony umysłu, czy ze strony woli, uwalnia od kar „latae sententiae“.*

Nie ma najmniejszej wątpliwości, że lekka (mała) bojaźń, która była przyczyną pogwałcenia ustawy, zmniejsza pocztytalność ze strony woli; z tej racji usprawiedliwia od zaciągnięcia kary „*latae sententiae*“

Do takiego mniemania upoważnia nas, użycie przez prawodawcę w kanonie 2229 §2 wyrażenia: „*quaelibet imputabilitatis imminutio*“. Słowo „*quaelibet*“ wskazuje, że chodzi prawodawcy o każdą okoliczność, którą zmniejsza pocztytalność, a nie tylko o pewien rodzaj okoliczności, jaką w danym wypadku mogłaby być ciężka bojaźń z wykluczeniem lekkiej bojaźni. Słowo „*quaelibet*“ ujęte w znaczeniu szerokim nie może być ograniczone do pewnego rodzaju okoliczności. W wypadku, gdyby usprawiedliwiała tylko ciężka (duża) bojaźń (*metus*

actionis prohibitae, si censura imponitur in „temere, ausu temerario, sponte facientes“. Marc C., *Institutiones morales Alphonsianae*, Lyon 1888, wyd. 9, I, n. 1344: „*Scienter et sponte: unde excusat ignorantia aut supina, et metus etiam levis*“. Lehmkuhl A., *Theologia moralis*, Friburgi B., 1910: „*Metus quilibet, etiam levis, si vere ad legem violandam induxerit, a censura excusat, quando in lege dicitur: qui sponte id fecerit vel similiter*“ Pighi J., *Cursus theologiae moralis*, Verona, 1911, IV, n. 408: „*Utrum quandoque metus levis excusare possit a censura? Resp. Affirmative: dummodo metus fuerit efficax, h. e., causa ponendae actionis sub censura prohibitae, et censura statuatur incurrenda ab illis, qui fecerit — sponte, aut temere vel ausu temerario.*“ Ciolli A., *Commentario pratico delle censure*, Firenze, 1902, wyd. 8, 141: „*Non è pertanto scomunicato l'ecclesiastico chè comunica per timore benchè leggero (sponte)*“. Crnicca A., *De metu gravi ut causa eximente a poenis latae sententiae*, Jus Pontificium, 1925, 11: „*Propterea AA. recte concludebant metum etiam levem a censuris „latae sententiae” excusare, si in lege aliqua ex illis cautionibus exigatur*“.

gravis) przyjąć by należało, że prawodawca nie użył tu ścisłego wyrażenia. Do takiego mniemania nie upoważnia nas, ani cytowany kanon, ani nauka przedkodeksowa. Stwierdzenie zgodności Kodeksu prawa kanonicznego z dawnym prawem, prowadzi nas do wniosku, że kanon 2229 §2 winien być tłumaczony zgodnie z dawnym prawem (kan. 6, 2-o). W dawnym prawie kanonicznym lekka (mała) bojaźń usprawiedliwiała. Przemasza za tem także i zasada, zawarta w kanonie 2219 §1: „*In poenis benignior est interpretatio facienda*“. Pogląd ten wypowiada Roberti, Cappello, Szmydt.²⁴ Moim zdaniem uznać go należy za słuszny.

III. Wpływ bojaźni na wymiar kar „latae sententiae“ w wypadku, gdy ustawa nie wymaga winy umyślnej w najwyższym stopniu.

1. Z a s a d a

W wypadku, gdy ustawa nie zawiera słów: „praesumpserit, ausus fuerit“ itp., czyli nie wymaga winy umyślnej w najwyższym stopniu (perfectum dolum), to wszystkie okoliczności zmniejszające poczytalność, bez względu na to, czy one dotyczą winy umyślnej, czy nieumyślnej, nie uwalniają od żadnych kar „latae sententiae“, jeśli pomimo zmniejszenia poczy-

²⁴ Por. R o b e r t i, *De delictis et poenis*, II, 277, nr. 246: „Si leges requirunt perfectum dolum sive quoad cognitionem, sive quoad voluntatem, nedum culpa sed quaelibet causa minuens dolum sive ex parte intellectus sive ex parte voluntatis a poenis latae sententiae excusant, c. 2229 §2”.

C a p p e l l o, *De censuris*, 55—57, n. 62: „Metus etiam levis interdum excusat a censuris, nempe si lex contineat verba: praesumpserit, sponte, ausus fuerit, temerarie et similia, quia huiusmodi verba plenam deliberationem seu plenum voluntatis consensum exigunt, ita ut quidquid imminuit imputabilitatem sive ex parte intellectus sive ex parte voluntatis, uti in casu metus etiam levis, excuset a censuris latae sententiae (can. 2229 §2)”. C a p p e l l o, w *Nouvelle Revue Theologique*, 1920, 929 nast. Szmydt J., *Kary kościelne*, Kraków 1929, 26, n. 12: „W tym razie nawet lekka bojaźń uwalnia od kar”.

talności czyn przestępny jest w dużym stopniu zawiniony, czyli jest jeszcze ciężkim grzechem (kan. 2218 §2).

Zasadę tę ustala prawodawca w kanonie 2229 §3, 2-o. Kanon brzmi: „*Ebrietas, omissio debitae diligentiae, mentis debilitas, impetus passionis, si, non obstante imputabilitatis deminutione, actio sit adhuc graviter culpabilis, a poenis latae sententiae non excusant*“.

Upicie się, zaniedbanie należyj pilności, niedorozwój umysłowy, napór namiętności, nie uwalniają od żadnych kar „*latae sententiae*“, jeżeli pomimo zmniejszenia poczytalności czyn przestępny jest w dużym stopniu zawiniony, czyli jest jeszcze grzechem ciężkim (*actio sit adhuc graviter culpabilis*).

W kanonie 2229 §3, 2-o prawodawca wyraźnie mówi o pijaństwie, zaniedbaniu należyj staranności, niedorozwoju umysłowym, naporze namiętności, nie wspomina natomiast o innych okolicznościach zmniejszających poczytalność, o których jest mowa w kanonach 2201—2206. Z kanonu 2229 §3, 2-o wynikałoby, że zasadę tę ograniczyć należy tylko do wypadków wyraźnie wymienionych w tymże kanonie, a pominąć wszystkie inne okoliczności zmniejszające poczytalność, o których jest mowa w kanonach 2201—2206. Czyli te wszystkie inne okoliczności zmniejszające poczytalność winne usprawiedliwiać. Biorąc jednak pod uwagę kanon 2218 §2, w myśl którego nie tylko te okoliczności, które wykluczają wszelką poczytalność, lecz również i te, które wyłączają dużą winę (ciężką) uwalniają w zakresie zewnętrznym od wszelkiej kary, tak „*latae*“, jak „*ferendae sententiae*“, należy dojść do przeciwnego wniosku i rozciągnąć zasadę, wyrażoną w kanonie 2229 §3, 2-o, na wszystkie okoliczności zmniejszające poczytalność. Wynika stąd, że *wszystkie okoliczności, które zmniejszają poczytalność, nie uwalniają od żadnych kar „latae sententiae*“, jeżeli czyn przestępny jest w dużym stopniu zawiniony, czyli jest grzechem ciężkim.²⁵

Por. R o b e r t i, *De delictis et poenis*, II, 278, n. 247; C a p p e l l o, *De censuris*, 53, n. 60; 57, n. 63; W e r n z, *Jus decretalium*, VI, 165, n. 158.

2. W y j ą t e k

Zasada ta, zresztą jak i poprzednia, dopuszcza wyjątki. Takimi wyjątkami są: nieświadomość w dużym stopniu zawiniona (*ignorantia graviter imputabilis*), ciężka (duża) bojaźń (*metus gravis*), wiek niedojrzały (*impubertas*).

a. Nieświadomość w dużym stopniu zawiniona.

Wyjątek ten przewiduje prawodawca w kanonie 2229 §3, 1-o. Kanon brzmi: „*Si lex verba illa non habeat: Ignorantia legis aut solius poenae, si fuerit crassa vel supina, a nulla poena latae sententiae eximit; si non fuerit crassa vel supina, excusat a medicinalibus, non autem a vindicativis latae sententiae poenis.*“

Jeśli ustawa nie zawiera wyżej wymienionych słów (*praesumpserit, ausus fuerit* itp.), to: nieświadomość prawa, czy też kary, jeśli jest „*crassa vel supina*“ nie uwalnia od żadnych kar „*latae sententiae*“; jeśli nie jest „*crassa vel supina*“ uwalnia od cenzur, nie usprawiedliwia natomiast od kar odwetowych „*latae sententiae*“ ^{25a}

b. Ciężka bojaźń.

Innym wyjątkiem przewidzianym w kanonie 2229 §3, 3-o jest ciężka (duża) bojaźń (*metus gravis*). Kanon brzmi: „*Metus gravis, si delictum vergat in contemptum fidei aut ecclesiasticae auctoritatis vel in publicum animarum damnum, a poenis latae sententiae nullatenus eximit*“.

Prawodawcą w kanonie 2229 §3, 3-o stwierdza, że ciężka (duża) bojaźń nie uwalnia od kar „*latae sententiae*“, ilekroć przestępstwo powoduje pogardę wiary, lub władzy kościelnej,

^{25a} Wyjątek ten omówiony został w pracy: M y r c h a M., *Nieświadomość bezprawności a wina w karnym ustawodawstwie kanonicznym i polskim*, ogłoszonej w „*Polonia Sacra*” 1955, zeszyt 4, 359—362.

Jeśli chodzi o wpływ ignorancji na wymiar kar w prawie kanonicznym por. M y r c h a M., *Nieświadomość bezprawności a wina w karnym ustawodawstwie kanonicznym i polskim*, „*Polonia Sacra* 1955, zeszyt 4, 276—362 i literaturę tam podaną; w prawie polskim, „*Polonia Sacra*” 1956, zeszyt 1—2, 29 — 124.

albo publiczną szkodę dusz. Wynika stąd „*a contrario*“, że ciężka (duża) bojaźń uwalnia od kar „*latae sententiae*“ w innych wypadkach chociażby czynność była sama w sobie złą.²⁶

Jeżeli chodzi o wpływ bojaźni na odpowiedzialność karną przestępcy, to nauka kanoniczna ustaliła tu następujące normy, zwracając przede wszystkim baczną uwagę na ustawy, jakie gwałci sprawca pod wpływem bojaźni. Pytano: czy chodzi o ustawy czysto kościelne, których pogwałcenie jest dlatego złem, że przekroczenie tych ustaw jest zabronione, czy przeciwnie dotyczy pogwałcenia prawa Bożego: naturalnego albo pozytywnego, których to ustaw naruszenie jest z natury swej czynnością złą. Ponadto, czy przestępstwo powoduje pogardę wiary lub władzy kościelnej, albo publiczną szkodę dusz.

W pierwszym wypadku jednoznacznie utrzymywano, że naruszenie ustawy pod wpływem ciężkiej (dużej) bojaźni, niesprawiedliwie wywołanej, w zasadzie (regulariter) usprawiedliwia od dużej winy, a przeto uwalnia od jakiejkolwiek kary kościelnej (kan. 2218 §2). Jako racje wysuwano argument, że ustawa kościelna nie obowiązuje „*cum gravi incommodo*“. Skoro ustawa nie obowiązuje, to jej przekroczenie nie stanowi przestępstwa, a wobec tego odpada tytuł wymiaru kary.²⁷

W drugim wypadku brak był zgodności opinii wśród kanonistów. Większość autorów była zdania, że pogwałcenie w tym wypadku ustawy pod wpływem ciężkiej (dużej) bojaźni w zasadzie (regulariter) nie usprawiedliwia od dużej winy,

²⁶ Por. R o b e r t i, *De delictis et poenis*, II, 278, n. 247: „Metus, qui semper excusat a poenis latae sententiae nedum in delictis mere creationis politicae, sed et in iis quae sunt naturaliter mala, exceptis casibus in quibus delictum vergat in contemptum fidei aut ecclesiasticae auctoritatis vel in publicum animarum damnum“. M. C. a C o r o n a t a, *Institutiones iuris canonici*, IV, n. 1718, 1719.

²⁷ Por. T h e s a u r u s - G i r a l d i, *De poenis ecclesiasticis*, P. I, c. 18; S a n c h e z, *De Matrimonio*, I, IX, disp. 31, n. 4; L a y m a n n P., *De censuris*, c. 5, n. 9; S c h m a l z g r u e b e r, *Jus eccl.*, lib. V, tit. 39, n. 79; S u a r e z, *De legibus*, I, III, c. 30; S u a r e z, *De censuris*, disp. IV, sect. 3, n. 13, 14; D' A n n i b a l e, *Summula*, I, n. 312; W e r n z, *Jus decretalium*, VI, n. 56; H o l l w e c k, *Die kirchliche Strafgesetze*, § 18, dop. 6.

a w konsekwencji nie uwalnia od kar kościelnych.²⁸ Sporną natomiast była kwestia, czy duża (ciężka) bojaźń uwalnia od kar „*latae sententiae*“.²⁹

Niektórzy kanoniści, jak: Hurtadus, Palao, Sanchez i inni,³⁰ mniemali, że ciężka (duża) bojaźń nie uwalnia od kar „*latae sententiae*“. Twierdzenie powyższe uzasadniali obowiązkiem przestrzegania zawsze prawa Bożego. W wypadku naruszenia prawa Bożego: naturalnego, czy pozytywnego, nie wygasa nakaz wypływający z prawa Bożego naturalnego (*praeceptum naturale*). Nie ma więc żadnej podstawy dlaczego miałyby w tym wypadku ustać nakaz, mający uzasadnienie w prawie kościelnym, jakim jest, konkretnie biorąc, kara przewidziana w ustawie. Opinię powyższą *Schmalzgrueber*³¹ określa mianem „*proba bilingua*“, a i po Kodeksie prawa kanonicznego głoszona jest przez niektórych kanonistów, jak np. Sole.³²

Zwolennicy przeciwnego poglądu twierdzili, że bojaźń ciężka (duża), w tym wypadku, uwalnia od kar „*latae sententiae*“. Jako uzasadnienie wysuwano argument, że przy zaistnieniu ciężkiej (dużej) bojaźni odpada upór (*contumacia*), który jest

²⁸ Por. Michiels G. *De delictis et poenis*, Lublin 1934, 200, 201; Reiffenstuel, *Jus canonicum*, lib. V, tit. 39, n. 34; Hollwecck, *Die kirchliche Strafgesetze*, Mainz, 1899, §18, dop. 6; Lega, *De delictis et poenis*, Romae 1910, n. 39; Wernz, *Jus decretalium*, VI, n. 56; Suarez, *De legibus*, I.III, c. 30; *De censuris*, disp. 4, sect. 3, n. 13, 14; Thesaurus-Giraldi, *De poenis ecclesiasticis*, P. I. c. 18; Pirhing, *Jus canonicum*, lib. V, tit. 39, n. 43; Schmalzgrueber, *Jus ecclesiasticum*, lib. V, tit. 39, n. 79; D'Annibale, *Summula*, I, n. 334; Ballerini-Palmieri, *Opus thel. mor.*, VII, n. 158; Cappello, *De censuris*, 53, n. 60; Wernz-Vidal, *Jus canonicum*, VII, 268, 269, n. 248. M. C. a Coronata, *Institutiones iuris canonici*, IV, 123, dop. 3, n. 1718;

²⁹ Por. Michiels, *De delictis et poenis*, 202.

³⁰ Hollwecck, *Die kirch. Strafgesetze*, Mainz 1899, 90, przytacza szereg autorów, jako zwolenników tego poglądu, np. Alex, Hales, św. Tomasz, Kajetan, P. Soto, Covarruvias, Altieri, Thesaurus-Giraldi, Panzutti, Grassi.

³¹ Por. Schmalzgrueber, *Jus ecclesiasticum*, lib. V, tit. 39, n. 79.

³² Por. Sole, *De delictis et poenis*, 318 nast.

podstawą zaciągnięcia cenzur. Opinię tą Ballerini-Palmieri uważa za *ogólnie przyjętą*, a św. Alfons — za *wielce prawdopodobną*³³. Pogląd ten wypowiada także i W e r n z³⁴. Zasada ta jednak nie była bezwzględna. Dopuszczano tu wyjątek. *Wyjątkiem* takim było naruszenie ustawy, nawet czysto kościelnej, o ile przestrzeganie jej było konieczne dla zachowania porządku publicznego, lub pogwałcenie jej stanowiło pogardę wiary albo władzy kościelnej. Wówczas i ciężka (duża) bojaźń nie uwalniała od cenzury, ponieważ w tym wypadku nie ekskuzowała „a lege“³⁵.

Wyjątek ten przewidywało dawne prawo kanoniczne. Wystarczy powołać się tu na Innocentego III, który mówiąc o utrzymywaniu stosunków z ekskomunikowanym, zapytuje, czy ten, kto do tej czynności jest zmuszony, czyni to na skutek przemocy, czy tylko bojaźni? W tym drugim wypadku nie zostaje zwolniony z kary ekskomuniki, a to z tej racji, że chociaż bojaźń zmniejsza winę, to jednak jej nie wyklucza, a grzechu ciężkiego nie wolno popełnić nawet pod wpływem największej bojaźni³⁶. Wyjątek ten uwzględniają także autorzy: Reiffenstuel, Suárez, Schmalzgueber, Layman, Banacina, Ballerini-Palmieri, Wernz i inni kanoniści.

Reiffenstuel w ten sposób wyraża się. W wypadku, gdy przestrzeganie ustawy kościelnej okazuje się konieczne dla zachowania dobra publicznego, albo jeśli przestąpienie jej powoduje pogardę wiary lub władzy kościelnej, sprawca działający pod wpływem ciężkiej bojaźni, nie jest usprawiedli-

³³ B a l l e r i n i - P a l m i e r i, *Opus theologic. morale*, VII, n. 159; S. A l p h o n u s, *Homo apost.*, tr. XIX, n. 6.

³⁴ W e r n z, *Ius decretalium*, VI, 166, n. 158; R e i f f e n s t u e l, *Jus. can.*, lib. V, tit. 39, n. 33.

³⁵ C r n i c á A., *De metu gravi ut causa eximente a poenis latae sententiae*, *Jus Pontificium. Romae* 1925, 10, 11. C l a e y s B o u a e r t F., *De metu influxu quoad valorem actuum et quoad delicta et poenas secundum Codicem J. C.*, *Jus Pontificium, Romae*, 1926, 141.

³⁶ Por. X, I, 40, 5: „Distinguimus autem utrum is qui communicat invitus, sit per coactionem adstrictus, aut per metum inductus.. In secundo casu, licet metus attenuet culpam, quia tamen non eam prorsus excludit, cum pro nullo metu debeat quis mortale peccatum incurrere, excommunicationis labe credimus inodari”.

wiony z cenzury, ponieważ w takich wypadkach, żadna bojaźń nie usprawiedliwia przekroczenia prawa kościelnego, a w konsekwencji nie zwalnia z cenzury³⁷.

S u a r e z ujmuje to zagadnienie w ten sposób: Mówię w zasadzie bo jeśli taka bojaźń jest przyczyną pogardy wiary, albo władzy kościelnej, wtedy raczej należy ponieść śmierć, niż naruszyć prawo kościelne. Racja jest w tym, że nie chodzi tu o samo zachowanie ustawy kościelnej, lecz o uniknięcie wielkiej szkody, jaką poniosła by wiara, które to dobro powszechne przenieść winien człowiek nad własne życie. Jeśli Kościół przewiduje cenzurę w tym wypadku, to od niej sprawca nie zostaje usprawiedliwiony. Bojaźń nie usprawiedliwia tu od cenzury, podobnie, jak nie uwalnia od winy³⁸.

Wernz³⁹: w zasadzie bojaźń duża usprawiedliwia od zaciągnięcia cenzury, ponieważ znosi upór, konieczny do wymiaru

³⁷ **R e i f f e n s t u e l**, *Jus can.*, lib. V, tit. 39, n. 34: „Quando observatio legis humanae moraliter necessaria videtur pro conservando bono publico, aut si eius violatio cedit in contemptum fidei vel legis vel potestatis ecclesiasticae, transgrediens ex gravi metu, etiam vitae, legem sub censura positam, non excusatur ab illa... quia cum in talibus casibus nullus metus excuset... ab observatione legis ecclesiasticae... ita etiam non excusat a censura”.

³⁸ **S u a r e z**, *De censuris*, disp. IV, sect. 3, n. 13: „Dixi autem regulariter, quia si talis metus incutiatur directe in contemptum religionis, aut ecclesiasticae potestatis, tunc potius sustinenda est mors, quam lex ecclesiastica violanda: quia iam non agitur de sola observatione legis, sed de vitando gravi damno nostrae religionis, cuius bonum commune tenetur homo praeferre propriae vitae... Et si censuram imponit (Ecclesia), maxime pro illo casu eam imponere censenda est. Tunc ergo metus non excusabit a censura, sicut non excusat a culpa”.

³⁹ **W e r n z**, *Jus decretalium*, VI, 166, n. 158: „At vice versa metus gravis qui numquam excusat a peccato gravi et externo v. g. in legem divinam commitendo, saltem illud efficit, ut Ecclesia censuram alias statutam ordinarie non sustineat. Etenim metus gravis, qui culpam non aufert, tollit saltem contumaciam, ad incurrendam censuram requisitam, nisi metus directe incutiatur in contemptum religionis aut ecclesiasticae potestatis. Quo in casu excepto, cum metus etiam gravis non tollat contumaciam in Ecclesiam, etiam a censura incurrenda non excusat”.

teższe kary. Wyjątkowo, jeżeli czynność wywołana pod wpływem bojaźni dużej, staje się przyczyną pogardy wiary, albo władzy kościelnej, wówczas bojaźń nie usprawiedliwia od kontumacji, a w konsekwencji od cenzury.⁴⁰

Kodeks prawa kanonicznego rozstrzyga ten spór w kanonie 2229 §3, 3-o stwierdzając, że ciężka (duża) bojaźń nie uwalnia od kar „latae sententiae“, jeżeli przestępstwo powoduje pogardę wiary lub władzy kościelnej, albo publiczną szkodę dusz. Wynika stąd „a contrario“, że ciężka (duża) bojaźń uwalnia od kar „latae sententiae“ w innych wypadkach, poza wyżej wymienionymi, chociażby czynność sama w sobie była złą⁴¹. Jest to logiczny wniosek, jaki możemy wyciągnąć z porównania §2 z §3 kanonu 2229, oraz z kanonem 2205 §3. Znalazł on potwierdzenie w orzeczeniu Papieskiej Komisji Interpretacji Kodeksu, z dn. 30 grudnia 1937 r.⁴²

Na pytanie: „*An metus gravis a poenis latae sententiae eximat si delictum, quamvis intrinsece malum et graviter culpabile, non vergat in contemptum fidei aut ecclesiasticae auctoritatis vel in publicum animarum damnum ad normam canonis 2229 §3, n. 3*“ Odpowiedź — „Affirmative“.

Pytanie brzmiało: Czy zgodnie z kanonem 2229 §3, n. 3, ciężka (duża) bojaźń uwalnia od kar „latae sententiae“, jeśli przestępstwo, aczkolwiek jest czynem z natury swej złym, i w dużym stopniu zawinionym, nie powoduje pogardy wiary

⁴⁰ Por. S c h m a l z g r u e b e r, *Jus eccles. lib. V, tit. 39, n. 79*; L a y m a n, *Theol. moral.*, I, I, tit. 5, c. 5, n. 9; B o n a c i n a, *De censuris*, D. 1, q. 2, n. 2; B a l l e r i n i - P a l m i e r i, *Opus theol. moral.* VII, n. 159; C i p o l l i n i A., *De censuris latae sententiae iuxta Codicem Juris canonici*, Taurini 1925, 22; S o l e I., *De delictis et poenis*, Romae 1920, 33 sq.; E i c h m a n n E., *Das Strafrecht der Codex iuris canonici*, Paderborn 1920, 70; C a p p e l l o F., *Tres quaestiones circa censuras*, *Jus Pontificium* 1925, 129—132; P r ü m m e r D., *Manuale Theol. moral.*, Friburgi B. 1923, III, n. 487; S e b a s t i a n i, *Summarium theol. moral.*, Taurini-Romae 1921, n. 597.

⁴¹ Por. R o b e r t i, *De delictis et poenis*, II, 278, n. 274; R o b e r t i, *De excusatione a poenis latae sententiae*, *Annotationes, Apollinaris*, 1938 (11), 180—181.

⁴² A. A. S. 1938 (30), 73.

albo władzy kościelnej lub publicznej szkody dusz? Papieska Komisja autentycznej interpretacji Kodeksu udzieliła odpowiedzi pozytywnej.

Odpowiedź wymienionej komisji zgodna jest z treścią i słowami cytowanego kanonu. W kanonie tym stwierdza prawodawca, że bojaźń ciężka (duża) w zasadzie (generaliter) uwalnia od kar „*latae sententiae*“. Kanon wprowadza od tej zasady wyjątek, dotyczący trzech wypadków, mianowicie: jeśli przestępstwo powoduje pogardę wiary albo władzy kościelnej, albo publiczną szkodę dusz. Jasnym jest, że czynność z natury swej zła, nie została zaliczona do wyjątku, chyba, że przypadkowo zaistnieje jeden z wypadków przewidzianych przez prawodawcę w zmiankowanym wyjątku. Wynika stąd, że bojaźń ciężka (duża) usprawiedliwia od zaciągnięcia kar „*latae sententiae*“ w wypadku, gdy czynność z natury swej jest zła (*actus intrisece malus*). Co więcej! Usprawiedliwienie od kar „*latae sententiae*“ ma właśnie zastosowanie do czynności z natury swej złych. Racja powyższego leży w tym, że zgodnie z kanonem 2205 §2, jeśli czyn nie jest z natury swej zły (*non est intrisece malus*), lecz jest złym dlatego tylko, że jest zabroniony (*transgressio sensu proprio*), wówczas nie zachodzi przyczyna usprawiedliwiająca od zaciągnięcia kary, lecz raczej obiektywne wygaśnięcie przestępstwa. Wskazuje na to wyrażenie kanon 2205 §2, w myśl którego bojaźń ciężka (duża), choćby była tylko „*relative tantum*“, to jest względna, jeśli chodzi o ustawy kościelne, wyklucza całkowicie przestępstwo⁴³. Przeciwnie, jeśli zaistnieje jedna z wyżej wymienionych ekscencji, bojaźń wielka (ciężka) nie usprawiedliwia (kan. 2223 §3, 3-o)⁴⁴

Udzielenie odpowiedzi przez Papieską Komisję Autentycznej Interpretacji Kodeksu wywołane było powstaniem wątpliwości, odnośnie pogodzenia kanonu 2205 §3, z kanonem 2229 §3,

⁴³ Kanon 2205 §2: „*Metus quoque gravis, etiam relative tantum, necessitas, imo et grave incommodum, plerumque delictum, si agatur de legibus mere ecclesiasticas, penitus tollunt*“.

⁴⁴ R o b e r t i, *De excusatione a poenis latae sententiae*, Apollinaris, Romae 1938, nr. 2, 180, 181.

3-o. W kanonie 2205 §3 prawodawca stwierdza, że bojaźń wielka (ciężka), jeśli czynność jest z natury swej zła, albo wywołuje pogardę wiary lub władzy kościelnej, bądź zgorszenie dusz, zmniejsza poczytalność przestępstwa, lecz go nie znosi. Czyli, Kodeks mówiąc o poczytalności, stoi na stanowisku utrzymania jej także i dla czynności z natury swej złych. Kanon 2229 §3, 3-o brzmi: „*Ciężka (duża) bojaźń nie uwalnia od kar latae sententiae, jeśli przestępstwo powoduje pogardę wiary, lub władzy kościelnej, lub wywołuje publiczną szkodę dusz*“. Wynika z tego, że Kodeks mówiąc o karach „*latae sententiae*“ postanawia, że sprawca nie wpada w kary „*latae sent.*“ za czynności z natury swej złe, o ile będą one wykonywane pod wpływem wielkiej (ciężkiej) bojaźni. Powstaje więc trudność pogodzenia obu kanonów, mianowicie w jaki sposób przy utrzymaniu poczytania nie zaciąga sprawca kary? Można być przypuszczać, że i w tym wypadku winna być utrzymana kara, albo między owymi kanonami powstaje jakaś antynomia. Dodać tu jeszcze należy, że w kanonie 2205 §3 mówi prawodawca o szkodzie dusz, używając wyrażenia: „*damnum animarum*“, a w kanonie 2229 §3, 3-o dodaje jeszcze słowo „*publicum*“, czyli musi być *publiczna szkodła dusz* (*publicum animarum damnum*).

Odpowiedź Papieskiej Komisji Interpretacji Kodeksu zgodna jest z zasadami prawa karnego. Wedle tych ostatnich wymuszona wola, jest zawsze wola, chyba, że przypadkowo przymus znosi władzę używania rozumu. W związku z tym, słusznie postanawia prawodawca, że czynność z natury swej zła, aczkolwiek zostanie wykonana pod wpływem wielkiej (ciężkiej) bojaźni, jest czynnością w pewnym sensie wolną, a więc poczytalność sprawcy jest utrzymana, chociaż zmniejszona (kan. 2205 §3). Z zasad prawa karnego wynika także, że nie każda zła czynność, czyli nie każde bezprawie karne, ma być karane, ale takie tylko, jakie kompetentny przełożony uzna za konieczne, celem zachowania porządku społecznego. Roztropny prawodawca powstrzymuje się od karania tych czynności, które aczkolwiek w zasadzie były dobrowolnymi (*voluntarii simpliciter*), były w pewnym sensie niedobrowolnymi (*secundum quid*).

Stąd, z zaistnienia poczytalności nie można wnosić o konieczności wymiaru kary, tym bardziej, że chodzi tu o kary „*latae sententiae*“, które na skutek braku interwencji sądu, ustawa sama musiałaby dostosować dokładnie do poszczególnych stopni odpowiedzialności, co jest praktycznie nie wykonalne. Dlatego właściwie postanawia prawodawca, a także wyjaśnia Papieska Komisja Interpretacji Kodeksu, że za czynności z natury swej złe nie zaciąga sprawca kar „*latae sententiae*“, o ile postępowanie sprawcy wywołane było wielką (ciężką) bojaźnią, a przestępstwo nie powoduje pogardy wiary lub władzy kościelnej, bądź publicznego zgorszenia dusz ⁴⁵.

Zasadą więc jest, że wielka (duża) bojaźń (*metus gravis*) uwalnia od kar „*latae sententiae*“ nie tylko w przestępstwach naruszających ustawy czysto kościelne, ale także w czynnościach z natury swej złych, za wyjątkiem wypadków przewidzianych w kanonie 2229 §3, 3-o. Stąd nie wpada w kary „*latae sententiae*“, pod warunkiem, że czynność dokonana będzie pod wpływem wielkiej (ciężkiej) bojaźni: biskup konsekrujący innego biskupa, biskupi lub z braku biskupów, asystujący kapłani, i ten, kto przyjmuje konsekrację bez zezwolenia apostołskiego; biskup udzielający święceń klerykowi z obcej diecezji bez „*literis dimissoriis*“ właściwego ordynariusza, albo wyższych święceń własnemu podwładnemu bez tytułu kanonicznego; sprawca dopuszczający się przestępstwa spędzenia płodu; wszyscy pojedynkujący się, tak wyzywający na pojedynek, jak i przyjmujący wezwanie, jak również pomagający, sprzyjający, przyglądający się pojedynekowi, jak też mimo swoich możliwości nie zabraniający go; ci, którzy zmuszają mężczyznę do wstąpienia do stanu duchownego, bądź mężczyznę lub kobietę do wstąpienia do zakonu lub do złożenia profesji. Racja jest

⁴⁵ R o b e r t i, *De excusatione a poenis latae sententiae*, Apollinaris, 1938, nr. 2, 181; P o r. C l a e y s B o u u a e r t, *De metus influxu quoad valorem actuum et quoad delicta et poenas secundum Codicem J. C.*, Jus Pontificium, 1926, 141; C r n i c a, *De metu gravi ut causa eximente a poenis latae sententiae*, Jus Pontificium, 1925, 13, 14; C a p p e l l o, *Tres questiones circa censuras*, Jus Pontificium, 1925, 129—132.

w tym, że przestępstwo to nie powoduje pogardy wiary lub władzy kościelnej, bądź publicznej szody dusz ⁴⁶.

W związku z tym, nie da się utrzymać pogląd niektórych autorów, w myśl którego, jeśli Kościół zabrania pewnej czynności, pod sankcją cenzury, która to czynność niedozwolona jest już z prawa Bożego naturalnego, czy pozytywnego, np. spędzenie płodu (abortus), wówczas bojaźń nie uwalnia od cenzury ⁴⁷. Czyli innymi słowy, wielka (ciężka) bojaźń nie stanowi okoliczności usprawiedliwiającej od zaciągnięcia cenzury, w wypadkach, gdy czynność zabroniona jest przez prawo Boże. Jako uzasadnienie wysuwają następujące racje: prawo naturalne, w tym wypadku, nie wygasa, nie ma więc podstawy, ażeby twierdzić, że nie obowiązuje prawo kościelne. Stąd wedle tego poglądu, do uniknięcia cenzury nie wystarczy zaistnienie przyczyny, która zmniejszałaby poczytalność (imputabilitatem), lecz wymaga się powstania przyczyny, któraby usprawiedliwiała od dużej winy (quae excuset a gravitate culpae).

Pogląd ten jest sprzeczny nie tylko z prawem kanonicznym obecnie obowiązującym, ale także i z dawnym prawem, a przynajmniej z opinią głoszoną przez wielu kanonistów. Przed Kodeksem prawa kanonicznego na ogół wszyscy kanoniści utrzymywali, jak to już wyżej było powiedziane, że bojaźń wielka (ciężka), aczkolwiek nie uwalnia od winy, stanowi jednak okoliczność usprawiedliwiającą od zaciągnięcia cenzury, z powodu nie stwierdzenia uporów koniecznego do zaciągnięcia tejże kary ⁴⁸.

⁴⁶ Por. C r n i c a, *De metu gravi et causa eximente a poenis latae sententiae*, Jus Pontificium 1925, 14; C a p p e l l o, *Tres quae-stiones circa censuras*, Jus Pontificium, 1925, 129—131.

⁴⁷ Por. S o l e, *De delictis et poenis*, Romae 1920, 318: „non sufficit causa, quae imputabilitatem solum minuat, sed requiritur causa, quae excuset a gravitate culpae”.

⁴⁸ Por. S u a r e z, *De censuris*, disp. IV, sect. 3, n. 14; B o n a c i n a, *Censurae l. s. nunc vigentes*, 1893, disp. I, c. 2, p. 3, n. 2; D' A n n i b a l e, I, n. 335; B a l l e r i n i - P a l m i e r i, VII, n. 158; H l a r i u s a S e x t e n, *Tractatus de censuris ecclesiasticis*, Moguntiae 1898, 27; W e r n z, *Jus decretalium*, VI, n. 158; R e i f f e n s t u e l, l. c. n. 34.

Porównując Kodeks prawa kanonicznego z dawnym prawem zauważyć należy całkowitą zgodność między obydwoma ustawodawstwami, a przynajmniej w ujęciu drugiej opinii. Kodeks w wyraźny sposób potwierdza drugi pogląd. W kanonie 2205 §2 prawodawca oświadcza: „Jeżeli chodzi o pogwałcenie ustaw czysto kościelnych, to ciężka (duża) bojaźń, nawet względna, wyższa konieczność, a także niedogodność, zazwyczaj (plerumque) zupełnie wykluczają przestępstwo; §3 tegoż kanonu brzmi: „Jeżeli jednak czyn przestępny, spełniony pod naciskiem tych okoliczności jest sam w sobie zły (intrinsece malus), albo powoduje pogardę wiary lub władzy kościelnej, albo też wychodzi na szkodę dusz, to bojaźń, wyższa konieczność lub niedogodność, zmniejsza wprawdzie poczatalność przestępstwa, lecz całkowicie jej nie wyklucza.“ Jeszcze jaśniej tę kwestię przedstawia prawodawca w kanonie 2229 §3, 3-o: „Ciężka (duża) bojaźń nie uwalnia od kar „latae sententiae“, ilekroć przestępstwo powoduje pogardę wiary lub władzy kościelnej, albo publiczną szkodę dusz“. Sens tego kanonu jest jasny. Wielka (ciężka) bojaźń nie uwalnia od kar „latae sententiae“ w wypadkach wyszczególnionych w tym kanonie. W innych stanowi okoliczność usprawiedliwiającą⁴⁹.

Zasady, że wielka (ciężka) bojaźń uwalnia od kar „latae sententiae“ nie tylko w przestępstwach naruszających ustawy czysto kościelne, ale także w czynnościach z natury swej złych, nie obalają argumenty wysuwane przez przeciwników tej opinii, a zaczerpnięte z kanonu 2205 §2⁵⁰. Kanon 2205 §3 mówi, że bojaźń, nawet duża (ciężka), zmniejsza tylko poczatalność przestępstwa, lecz jej nie znosi, jeśli czynność jest z natury swej zła (actus sit. intrinsece malus), albo powoduje pogardę wiary, władzy kościelnej, albo publiczną szkodę dusz. Uzasadnienia wyżej wymienionego przepisu dopatrywać się należy w tym, że czynność dokonana pod wpływem bojaźni jest w zasadzie czynnością dobrowolną. Na tym stanowisku stoi prawodawca kościelny. Wyrazem tego jest kanon 103 §2:

⁴⁹ Por. C a p p e l l o, *De censuris*, 54, 55, n. 61.

⁵⁰ Por. S o l e, *De delictis et poenis*, 318 sq.

„*Actus positi ex metu gravi et iniuste incusso vel ex dolo, valent, nisi aliud iure caveatur*“. Co innego jest poczytanie, a co innego wymiar kary. Prawodawca stwierdza w kan. 2205 §3, że w wypadkach przewidzianych w tym kanonie, czynność z natury swej zła przypisana jest sprawcy, jako przestępstwo. Z tego jednak, nie można wyciągnąć wniosku, że sprawca zaciągnął cenzurę, albowiem kanon 2229 §3, 3-o wyraźnie stwierdza, że tylko w wypadkach przewidzianych w tym przepisie prawnym, wielka bojaźń nie uwalnia od kar „*latae sententiae*“.

W kanonie 2218 §2 nie mówi prawodawca, że o tyle jest ktoś usprawiedliwiony od kary, o ile ekskuzowany jest od wszelkiej poczytalności, lecz podaje ogólną zasadę, w myśl której karę zaciąga się za winę i to proporcjonalnie dużą. Z tej racji, przyczyny, które uwalniają od wszelkiej poczytalności, a przynajmniej usprawiedliwiają od dużej winy, stanowią okoliczność usprawiedliwiającą od wymiaru jakiegokolwiek kary zarówno „*latae*“, jak i „*ferendae sententiae*“. Jeśli bowiem inny sens nadalibyśmy kanonowi 2218 §2, to zastosowalibyśmy do niego interpretację ścieśniającą, co niebyłoby zgodne z kan. 18⁵¹. Zresztą Kodeks prawa kanonicznego w tym wypadku jest zgodny z dawnym prawem (drugą opinią), a wobec tego w myśl kanonu 6, 2-o należy powyższe przepisy Kodeksu tłumaczyć zgodnie z dawnym prawem. W tym ostatnim, jak widzieliśmy, obowiązywała ta sama zasada, którą ustala prawodawca w kanonie 2229 §3, 3-o. Jest nią zasada, że ciężka (duża) bojaźń uwalnia od kar „*latae sententiae*“ nie tylko w przestępstwach naruszających ustawy czysto kościelne, ale także i w czynnościach z natury swej złych.

2. *Wyjątek*. Zasada, że ciężka bojaźń uwalnia od kar „*latae sententiae*“ dopuszcza wyjątki. Są nimi wypadki, przewidziane przez kanon 2229 §3, 3-o, to jest, gdy przestępstwo powoduje

⁵¹ Por. C a p p e l l o, *De censuris*, 55, n. 61; C a p p e l l o, w *Nouvelle Revue théologique*, 1920, 527 i następ.

pogardę wiary, lub władzy kościelnej, albo publiczną szkodę dusz. ⁵²

Por. R o b e r t i, *De delictis et poenis*, II, 278, n. 247: „Metus, qui semper excusat a poenis latae sententiae nedum in delictis merae creationis politicae, sed et in iis quae sunt naturaliter mala, exceptis casibus in quibus delictum vergat in contemptum fidei aut ecclesiasticae auctoritatis vel in publicum animarum damnum (c. 2229 §3, 3-o)” C a p p e l l o, *De censuris*, 54, n. 61; W e r n z - V i d a l, *Jus canonicum*, VII, 202, n. 170; M. C. a C o r o n a t a, *Institutiones iuris canonici*, IV, 123, n. 1718: „Auctores generatim valde parci sunt in determinandis casibus in quibus delictum vergit in contemptum fidei aut ecclesiasticae auctoritatis vel in publicum animarum damnum. Res ita definiri potest, quod scilicet metus etiam gravis non excuset ab incurrendis poenis latis ob violationem legum quarum obligatio urget etiam cum gravissimo incommodo.

Casus proinde a Codice enumerati in quibus metus non excusat reduci possunt ad principium istud quod ceterum iam a classicis theologis et canonistis admittebatur: „A censura regulariter excusatur qui ex metu gravi mortis, mutilationis, infamiae, gravis iacturae bonorum etc. transgreditur... Dicitur autem notanter regulariter; quia in casibus extraordinariis, quando videlicet observatio legis humanae moraliter necessaria videtur pro conservando bono publico, aut si eius violatio cederet in contemptum fidei, vel legis aut potestatis ecclesiasticae, transgrediens ex gravi metu etiam vitae legem sub censura positam non excusatur ab illa, uti bene cum allis docent Laymann... et Suarez...” R e i f f e n s t u e l, *Jus canonicum universum*, lib. V, tit. 39, n. 34, 35; H i l a r i u s a S e x t e n, *Tractatus de censuris ecclesiasticis*, 27, 28 po ustaleniu zasady dodaje: „Sed haec doctrina exceptiones habet, quando scilicet, metus gravis ab incurrenda censura non liberat. Sunt vero omnes illi casus in quibus metus gravis non obstat quominus lex ut humana vim suam retineat, videlicet: a) Si metus incutitur in odium religionis vel contemptum auctoritatis ecclesiasticae; b) Si agitur de delicto, quod grave damnum commune causat; c) Si agitur de iniuria valde atroci contra Ecclesiam, ita ut ipsum delictum natura sua sit in odium religionis seu Ecclesiae; d) Si agitur de crimine sub censura prohibito, cuius declinatio communiter grave damnum infert, aut si in particulari casu aliquid graviter periculosum ex gravissima causa a Superiore sub censura praecipitur; nam in his circumstantiis Superior, quamquam scit grave incommodum cum lege coniunctum esse, tamen potest suam legem urgere et, ut supponitur, re ipsa legitime urget”. D' A n n i b a l e, *Summula*, I, 333: „Ceterum a censuris excusat... metus gravis et iniustus, qui a lege canonica excusat” W dopisku 16

a) *Pogarda* (*contemptus*) oznacza więcej niż zwykły brak szacunku lub odmowę poszanowania. Wzgarda suponuje urazę, pomniejszenie szacunku, lekceważenie i odrzucenie czegoś. Pogardę można wyrazić w czynach lub słowach, wypowiedzianych ustnie lub za pomocą pisma.

Wyrażenie Kodeksu „*contemptus fidei vel ecclesiasticae auctoritatis*“ należy rozumieć w tym sensie, że nie chodzi tu o pogardę w znaczeniu subiektywnym, jaka powstaje formalnie w skutek intencji działającego, lecz o pogardę w znaczeniu *obiektywnym*, to znaczy, jaka powstaje z samej natury przedsięwziętego działania lub przynajmniej z konkretnych okoliczności, w jakich została wykonana wzmiankowana czynność. Na tego rodzaju ujęcie wyraźnie wskazuje sam prawodawca w kanonie 2205 §3, gdzie mówi: „*si actus... vergat in contemptum fidei vel ecclesiasticae auctoritatis vel in damnum animarum*“, a więc, ujmuje to zagadnienie nie subiektywnie, lecz obiektywnie. Podobnie i w kanonie 2229 §3, 3-o, co potwierdza wyrażenie: „*si delictum vergat in contemptum*... „Prawodawca mówi o czynności, która powoduje pogardę wiary lub władzy kościelnej, a nie o woli działającego, chcącego wywołać taki efekt. Obiektywne ujęcie tego zagadnienia nie może jednakże oznaczać pogardy wiary, czy władzy kościelnej, jaka uwidaczniać się będzie w zwykłej odmowie szacunku lub w jakimkolwiek nieposłuszeństwie władzy kościelnej. Inaczej bowiem od żadnego przestępstwa nie usprawiedliwiłaby bojaźń, ponieważ w każdym sprzeniewierzeniu się karnej ustawie kościelnej mieścić się będzie, w pewnym sensie, pogarda władzy. Stąd powyższej formule: „*si delictum vergat in contemptum fidei aut ecclesiasticae auctoritatis*“ należy nadać taki sens, ażeby ona obejmowała przestępstwa, które w spe-

dodaje: „*ut puta, si quis eam violet, ne prodat seipsum... dixi qui a lege etc.; nam si metus mali gravioris, vel etiam gravissimi, non excusat a lege quae censuras imponit, nec a censuris excusat*”.

B a l l e r i n i - P a l m i e r i, *Opus theologicum morale*, wyd. 3, VII, n. 103—105; H o l l w e c k, *Die kirchliche Strafgesetze*, 79, 80, § 18, dop. 2, 6; B e r u t t i, *Institutiones iuris canonici*, VI, 92, n. 30; 30. 31, n. 7.

cialny sposób (speciali modo) przynoszą despekt wierze lub władzy kościelnej. Pogarda ta wyrażać się będzie bądź to w samej czynności, która z natury swej wymierzona jest przeciwko wierze, przeciwko osobom piastującym władzę lub też przeciwko władzy, jako takiej. Powstanie ona także i wtedy, gdy ze względu na okoliczności, w jakich następuje naruszenie ustawy kościelnej lub nakazu, wiara albo władza kościelna dozna despektu wprost (directe) i bezwzględnie (necessario)⁵³.

Pogarda winna dotyczyć *wiary* lub *władzy kościelnej*. Przez *wiarę* należy rozumieć zbiór prawd objawionych przez Boga i podanych przez Kościół wiernym do wierzenia. *Władza kościelna* (auctoritas ecclesiastica) obejmuje wszystkie osoby, posiadające w Kościele jurysdykcję⁵⁴.

W praktyce nie łatwo jest ustalić, które z przestępstw, z natury swej powoduje pogardę wiary lub władzy kościelnej, ponieważ Kodeks nie wylicza tych przestępstw w sposób wyczerpujący. Jasnym jest, że nie można wszystkich przestępstw, wymienionych w tytule XI, XII, i XIII Piątej Księgi Kodeksu prawa kanonicznego uznać za tego rodzaju przestępstwa (De delictis contra fidem et unitatem Ecclesiae, can. 2314—2319; De delictis contra religionem, can. 2320—2329; De delictis contra auctoritates, personas, res ecclesiasticas, can. 2330 — 2349). Nie ma natomiast najmniejszej wątpliwości, że pogardę wiary powoduje przestępstwo: herezji, schizmy, apostazji (kan. 2314 §1), zapisanie się do sekty akatolickiej lub publiczne przystąpienie do niej (kan. 2314 §1, ad 3); zawarcie związku małżeńskiego wobec ministra akatolickiego (kan. 2319 §1, ad 1); wyrób, sprzedaż, rozdawanie lub wystawianie ku czci publicznej fałszywych relikwii (kan. 2326); zniewaga Eucharystii (kan. 2320); uzurpacja święceji kapłańskich (kan. 2322).

Pogardę władzy kościelnej wywołuje przestępstwo: niepo-

⁵³ Por. Michiels, *De delictis et poenis*, I, 210, 211; Claeys-Bouuaert, *De metus influxu quoad valorem actuum et quoad delicta et poenas secundum Codicem J. C.*, Jus Pontificium, VI, 1926, 128—129; Roberti, *De delictis et poenis*, II, 278, n. 247.

⁵⁴ Roberti, *De delictis et poenis*, I, 151—153, n. 122; 191. 192, n. 162; Berutti, VI, 30, 31, n. 7

słuszeństwa, zmowy, spisku przeciwko władzy papieża lub własnego ordynariusza (kan. 2331); czynna i słowna zniewaga tychże (kan. 2343, 2344); apelacja od ustaw, dekretów i zarządzeń papieskich do soboru powszechnego (kan. 2332); odwołanie się do władzy świeckiej w celu przeszkodzenia wykonywania jurysdykcji kościelnej (kan. 2333, 2334); dopuszczenie duchownych obłożonych cenzurą do sprawowania obrzędów Bożych (*officia divina*) w wypadku, gdy czynność ta zmierza do zlekceważenia i wyszydzenia władzy przełożonego (kan. 2338).⁵⁵

Ze względu na okoliczności, można powiedzieć, że w szczególnych wypadkach (*accidentaliter*) każde przestępstwo może powodować pogardę wiary lub władzy kościelnej, np. spożycie pokarmów mięsnych w dni postne, o ile czynność ta ma wykazać że zarówno wiara katolicka, jak i przepisy kościelne nie posiadają żadnego znaczenia, wskutek czego mogą w ogóle być nieprzestrzegane.

W wypadku, gdyby zachodziła wątpliwość, czy przestępstwo powoduje pogardę wiary lub władzy kościelnej, to stosownie do reguł interpretacyjnych zawartych w kanonie 2219 §1, *przyjąć należy, że pogarda (contemptus) nie zachodzi*⁵⁶.

b) *Szkoda dusz* (*damnum animarum*) występuje wówczas, gdy wierni odstępują od wiary i dobrych obyczajów i narażają się na niebezpieczeństwo potępienia wiecznego⁵⁷. Może to mieć miejsce w wypadku wykonania czynności, która z natury swej zdolna jest wywołać te skutki, np. administrowania sakramentów św. tym, którym prawo zabrania przyjmowania tychże (kan. 2364, 2365); zaniedbanie pewnych czynności, mających ścisły związek ze sprawowaniem duszpasterstwa (kan.

⁵⁵ Por. C l a e y s - B o u u a e r t, art. cyt. w *Jus Pontificium*, VI, 1926, 139.

⁵⁶ Por. M i c h i e l s, *De delictis et poenis*, I, 211; R o b e r t i, *De delictis et poenis*, II, 278, n. 247; M. C. a C o r o n a t a, IV, 124, n. 1719.

⁵⁷ R o b e r t j, *De delictis et poenis*, I, 151, 153, n. 122, 191, 192, n. 162.

2382); niespełnienie obowiązku rezydencji ze strony proboszcza (kan. 2381). Z racji specjalnych okoliczności każde przestępstwo powoduje szkodę dusz, jeśli wywołuje zgorzenie, odstępowanie od wiary i dobrych obyczajów⁵⁸.

Prawodawca, w kanonie 2229 § 3, 3-o, zaznacza, że szkoda dusz winna być *publiczna* (*publicum animarum damnum*). Słowo — *publiczna* — użyte tu jest w przeciwieństwie do — *tajna* (*occulta*). Ocena, kiedy nastąpi publiczna szkoda dusz, winna być dokonana wedle zasad zawartych w kanonie 2197.

Wyrażenie „*publicum animarum damnum*“ nie może oznaczać szkody prywatnej, ponieważ szkoda, jaką ponoszą dusze, nigdy w Kościele nie była uznawana za szkodę prywatną, ale zawsze — *publiczną*. Do takiego mniemania upoważnia także ścisła interpretacja, jaką winniśmy stosować do prawa karnego (kan. 19, 2219 §1)⁵⁹.

c. Lekka bojaźń

Nie uwalnia natomiast od kar „*latae sententiae*“ lekka (mała) bojaźń (*metus levis*), ponieważ ustawa nie wymaga pełnej świadomości i woli, w najwyższym stopniu, co potwierdza brak takich terminów, jak: „*praesumpserit, ausus fuerit etc.*“⁶⁰. Lekka (mała) bojaźń nie usprawiedliwia od dużej winy, a konsekwentnie — i od kary, zgodnie z kanonem 2218 §2⁶¹.

⁵⁸ Por. Michiels, *De delictis et poenis*, I, 211, 212.

⁵⁹ Por. Roberti, *De delictis et poenis*, I, 185, n. 155; II, 276, n. 247.

⁶⁰ Por. Crnicca, *De metu gravi ut causa eximente a poenis latae sententiae*, w *Jus Pontificium*, 1925, 14.

⁶¹ Por. Wernz, *Jus decretalium*, VI, 166, n. 158; Claeyss-Bouuaert, *De metus influxu quoad valores actuum et quoad delicta et poenas secundum Codicem J. C.*, w *Jus Pontificium*, VI, 1926, 140: „Quoties ergo metus relative saltem gravis ita voluntarium attenuat, ut gravis imputabilitas et ideo gravis culpa absit, nulli poenae obnoxius est agens” Por. Cappello F., *Tres quaestiones circa censuras*, w *Jus Pontificium*, 1925, 124—125; Suarez, *De censuris*, disp. IV, sect. 3, n. 12—14; M. C. a Coronata, *Institutiones iuris canonici*, IV, 122, n. 1718: „Si lex verba illa non habeat eximit ab iisdem poenis solummodo metus gravis; *excluso levi*”.